



WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

19 grudnia 2023 r.

Sąd Najwyższy w Izbie Cywilnej w składzie:

SSN Agnieszka Piotrowska (przewodniczący)

SSN Władysław Pawlak (sprawozdawca)

SSN Dariusz Zawistowski

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym 19 grudnia 2023 r. w Warszawie
skargi kasacyjnej P. G.

od wyroku Sądu Apelacyjnego w Warszawie

z 9 września 2021 r., I ACa 273/21,

w sprawie z powództwa P. G.

przeciwko Bank spółce akcyjnej w W. i A. W.

o ochronę dóbr osobistych i zapłatę,

1. oddala skargę kasacyjną;

**2. zasądza od powoda na rzecz każdego z pozwanych kwoty po
377 (trzysta siedemdziesiąt siedem) zł, z ustawowymi odsetkami
za opóźnienie za czas po upływie tygodnia od dnia doręczenia
powodowi niniejszego orzeczenia do dnia zapłaty, tytułem
kosztów postępowania kasacyjnego.**

(r.g.)

UZASADNIENIE

Powód P.G. domagał się: 1) zobowiązania pozwanego [...] S.A. w W. do usunięcia skutków naruszenia jego dóbr osobistych poprzez złożenie na piśmie oświadczenia skierowanego do Prezesa Sądu Okręgowego w Warszawie, Przewodniczącego I Wydziału Cywilnego Sądu Okręgowego w Warszawie oraz Komisji Nadzoru Finansowego, wydrukowanego czcionką Times New Roman o wielkości 12 pkt, interlinia z odstępem 1,5 wiersza o treści: „[...] S.A. z siedzibą w W. przeprasza Pana P.G. za naruszenie jego dóbr osobistych (prawa do prywatności) na skutek bezprawnego ujawnienia informacji objętych tajemnicą bankową w toku postępowania cywilnego przed Sądem Okręgowym w Warszawie o sygn. akt [...] z powództwa P.G. przeciwko [...] S.A.”; 2) zobowiązania pozwanej A.W., prowadzącej działalność gospodarczą pod firmą „[...]” z siedzibą w Ł., do usunięcia skutków naruszenia dóbr osobistych powoda poprzez: a) złożenie na piśmie, opatrzonego nagłówkiem Kancelarii pozwanej A.W., oświadczenia, własnoręcznie podpisanego, skierowanego do Prezesa Sądu Okręgowego w Warszawie i Przewodniczącego I Wydziału Cywilnego Sądu Okręgowego w Warszawie, wydrukowanego czcionką Times New Roman o wielkości 12 pkt, interlinia z odstępem 1,5 wiersza o treści: „Ja radca prawny A.W., oświadczam, że w toku postępowania przed Sądem Okręgowym w Warszawie o sygn. akt [...] z powództwa Pana P.G. przeciwko [...] S.A. ujawniłam w sposób bezprawny informacje objęte tajemnicą bankową, naruszając w ten sposób dobra osobiste (prawo do prywatności) Pana P.G. Składam wyrazy ubolewania z powodu dokonanego przez mnie naruszenia prawa”; b) złożenie wobec powoda i wysłanie na adres K. Spółka Jawna pisemnych przeprosin opatrzonych podpisem pozwanej A.W. o treści: „Ja radca prawny A.W. oświadczam, że w związku z bezprawnym przetworzeniem przeze mnie danych osobowych P.G. (celem wykorzystania we własnej indywidualnej sprawie), pozyskanych w toku postępowania przed Sądem Okręgowym w Warszawie o sygn. akt [...] z powództwa P.G. przeciwko [...] S.A., w której działałam jako pełnomocnik [...] S.A., naruszyłam dobra osobiste (prawo do prywatności) Pana P.G. Składam wyrazy ubolewania z powodu dokonanego przeze mnie naruszenia

prawa”; 3) zasądzenie od pozwanych *in solidum* kwoty 10 000 zł na rzecz Domu Dziecka nr [...] w Ł.

Zaskarżonym wyrokiem Sąd Apelacyjny oddalił apelację powoda od wyroku Sądu Okręgowego oddalającego powództwo.

Sąd pierwszej instancji ustalił, że powód jest klientem pozwanego Banku od maja 2002 r. 9 czerwca 2005 r. zawarł z tym Bankiem umowę o kredyt hipoteczny dla osób fizycznych [...] waloryzowany kursem CHF, przy czym kredyt ten został już przez powoda spłacony. Pozwem z 30 czerwca 2015 r. powód wystąpił do Sądu Okręgowego w Warszawie przeciwko Bankowi S.A. w Warszawie o zwrot nadpłaconego, nienależnie spełnionego świadczenia w wykonaniu tej umowy kredytowej, która w ocenie powoda zawierała szereg niedozwolonych postanowień, z których część została wpisana do rejestru klauzul niedozwolonych, prowadzonego przez Prezesa Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów, a ponadto wskazywał na nieważność tej umowy jako sprzecznej z prawem i zasadami współżycia społecznego. Sprawa została zarejestrowana pod sygn. akt [...].

Pozwana A.W. jest radcą prawnym i w sprawie [...] występowała w charakterze pełnomocnika pozwanego Banku. W dniu 19 grudnia 2015 r. skierowała w tamtej sprawie pismo procesowe, do którego dołączyła kopię wniosku powoda o udzielenie pożyczki hipotecznej z 16 kwietnia 2015 r., złożonego w oddziale [...] S.A. w ramach negocjacji w sprawie nabycia produktu bankowego oferowanego przez pozwany [...] S.A., zaś odpis wskazanego pisma procesowego wraz z tym załącznikiem wysłała na adres kancelarii pełnomocnika powoda (na podstawie art. 132 k.p.c.), będący jednocześnie adresem spółki, w której powód wykonuje zawód adwokata i jest partnerem zarządzającym, a w związku z obiegiem korespondencji w ramach kancelarii informacje o treści opisanych wyżej pisma procesowego i wniosku o udzielenie pożyczki zostały również upublicznione osobom podległym służbowo powodowi. Wniosek z 16 kwietnia 2015 r. zawierał informacje objęte tajemnicą bankową w rozumieniu art. 104 ust. 1 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. - Prawo bankowe (jedn. tekst: Dz. U. z 2023 poz. 2488; dalej: pr. bank.”), takie jak: dane personalne (imię i nazwisko, nr dowodu osobistego, data urodzenia, PESEL, imiona rodziców, nazwisko panieńskie matki, adres

zameldowania, nr telefonu, adres e-mail, status zamieszkania i wykształcenie); dane dotyczące źródeł dochodu (forma zatrudnienia, forma prawna działalności gospodarczej, wielkość firmy); informacje dotyczące dochodów i wydatków (średniomiesięczny dochód netto, waluta dochodu, dodatkowe źródła dochodu z podziałem na dochód uzyskany z działalności gospodarczej); zobowiązania finansowe (w szczególności dane dotyczące posiadanych zobowiązań). W piśmie procesowym z 19 grudnia 2015 r. podano m.in., że powód w kwietniu 2015 r. złożył w pozwanym Banku wniosek o udzielenie pożyczki hipotecznej w PLN, w którym oświadczył, że posiada trzy kredyty hipoteczne w różnych bankach (w tym w pozwanym Banku) waloryzowany kursem waluty obcej lub walutowe (CHF i EURO), co świadczy o tym, że powód doskonale orientował się w tego typu produktach hipotecznych i wiedział, że kredyt zaciągnięty u pozwanego jest kredytem złotowym waloryzowanym kursem waluty, a nie kredytem walutowym oraz że dokonał świadomego wyboru takiego kredytu z uwagi na poziom oprocentowania.

Na rozprawie w dniu 22 marca 2016 r. w sprawie [...] pełnomocnik powoda wniósł o oddalenie wniosku dowodowego zawartego w piśmie procesowym z 19 grudnia 2015 r. z uzasadnieniem, że dokument ten nie pozostaje w związku ze sprawą, gdyż dotyczy innego kredytu, a ponadto zawiera on informacje objęte tajemnicą bankową. Sąd Okręgowy oddalił ten wniosek dowodowy z uzasadnieniem, że jest on nieprzydatny do wykazania tych okoliczności, do których zmierza strona pozwana. Pełnomocnik pozwanego Banku złożył w trybie art. 162 k.p.c. zastrzeżenia do protokołu rozprawy, powołując się na naruszenie art. 232 k.p.c.

Powód poczuł się urażony postępowaniem pozwanej A.W. i 28 czerwca 2017 r. skierował do niej wezwanie do usunięcia skutków naruszenia dóbr osobistych poprzez złożenie stosownego oświadczenia wobec Prezesa Sądu Okręgowego w Warszawie oraz zapłaty 10 000 zł na wskazany cel społeczny, a następnego dnia wysłał wezwanie do pozwanego Banku do usunięcia skutków naruszenia dóbr osobistych poprzez złożenie stosownego oświadczenia wobec Prezesa Sądu Okręgowego w Warszawie, Przewodniczącego I Wydziału Cywilnego Sądu Okręgowego w Warszawie i Komisji Nadzoru Finansowego oraz zapłaty 10 000 zł na wskazany cel społeczny.

W dniu 13 lipca 2017 r. powód otrzymał pismo pozwanej A.W. datowane na 7 lipca 2017 r., w którym zaprzeczyła, aby doszło do naruszenia dóbr osobistych powoda. Pismo to skierowała na adres zameldowania powoda (pod którym opiekował się on wówczas swoją ponad 90-letnią babcią), który pozyskała z akt sprawy [...]. Korespondencja kierowana do powoda wzbudziła zainteresowanie ze strony babci i spowodowała jej zaniepokojenie, przy czym przesyłka od pozwanej została odebrana przez powoda osobiście. Natomiast pozwany Bank nie udzielił odpowiedzi na wezwanie z 29 czerwca 2017 r.

Sąd pierwszej instancji wskazał, że pod względem przedmiotowym tajemnica bankowa obejmuje także dane osobowe klientów banku, a przekazywanie tych danych osobowych odbywa się według bardziej rygorystycznych zasad określonych w prawie bankowym. Przepisy o tajemnicy bankowej nie wyłączają stosowania ustawy o ochronie danych osobowych, jednak czynią to w zakresie, w jakim zapewniają ochronę dalej idącą niż ustawa o ochronie danych osobowych, a więc tylko jeśli chodzi o zasady udostępniania osobom trzecim informacji, o których mowa w art. 104 pr. bank. Powołując się na wyrok Sądu Najwyższego z 28 kwietnia 2004 r., III CK 442/02, Sąd Okręgowy zwrócił uwagę, że przy ocenie, czy nastąpiło wkroczenie w sferę chronionego prawem życia prywatnego nie należy absolutyzować tego pojęcia, a to nie oznacza, że każda informacja dotycząca określonej osoby jest informacją z dziedziny jej życia osobistego, przy czym tego rodzaju ocena zależy od całego kontekstu i konkretnych okoliczności, a przede wszystkim od tego, jaka konkretnie informacja i komu została przekazana. Dlatego zdaniem Sądu pierwszej instancji w stanie faktycznym sprawy nie ma podstaw do zakwalifikowania samego faktu złożenia - bez zgody powoda - kopii wniosku o udzielenie pożyczki hipotecznej jako wkraczającej w sferę jego życia prywatnego. Niezależnie od tego ujawnienie okoliczności dotyczących powoda wobec sądu i pełnomocnika procesowego strony w sprawie [...] nie stanowi ujawnienia tajemnicy bankowej tzw. osobie trzeciej w rozumieniu art. 104 ust. 3 pr. bank., bowiem sędzia, jak i pracownicy wymiaru sprawiedliwości są zobowiązani do zachowania poufności informacji, o których powzięli wiedzę w trakcie pełnienia obowiązków służbowych i takie same obowiązki ma ustanowiony przez stronę pełnomocnik. Poza tym nie może być mowy o naruszeniu dóbr osobistych, skoro pełnomocnik składając pismo

procesowe wraz ze spornym załącznikiem starał się podnieść wszystkie argumenty służące obronie przedstawionego stanowiska. Z kolei doręczenie pełnomocnikowi powoda w trybie art. 132 k.p.c. odpisu pisma z przedmiotowym załącznikiem również nie stanowi naruszenia przez pozwanych dóbr osobistych powoda. Na pełnomocniku powoda spoczywał obowiązek zabezpieczenia korespondencji ze sprawy [...] poprzez zapewnienie właściwej organizacji pracy kancelarii, w taki sposób, żeby chronić korespondencję przed dostępem personelu z kancelarii powoda, a skutków tego zaniedbania nie można przerzucać na pozwanych. Nie można też przypisać pozwanej A.W. naruszenia prawa do prywatności powoda na skutek wysłania korespondencji stanowiącej odpowiedź na wezwanie do usunięcia skutków naruszenia dóbr osobistych, na jego adres domowy, którą to przesyłkę powód odebrał osobiście.

Sąd drugiej instancji przyjął za własne ustalenia faktyczne Sądu Okręgowego oraz podzielił ocenę prawną tego Sądu, że nie doszło do naruszenia wskazanych przez powoda dóbr osobistych, dodając, że pozwany Bank miał prawo do przeświadczenia o konieczności przedstawienia spornego dowodu, jako strategii procesowej - wpisującej się w ramy wyznaczone w art. 104 ust. 2 pkt 1 pr. bank. - a przy tym nie sposób uznać, że posłużenie się przez pozwanego Bank w postępowaniu sądowym wnioskiem kredytowym powoda stanowiło dla niego przykrość, czy działanie, przekraczające przyjęte w społeczeństwie oceny i wartości oraz aby było postrzegane jako zachowanie naganne. Dokument ten został wytworzony przez obie strony procesu, przy jednoczesnym przyzwoleniu na jego treść i przetwarzanie jego danych w ramach wszystkich czynności bankowych pomiędzy stronami. Powództwo wytoczone przez powoda w sprawie [...] dotyczyło czynności bankowej. W ocenie Sądu odwoławczego, gdyby nawet przychylić się do apelacji powoda i przyjąć, że doszło do naruszenia jego dóbr osobistych w postaci prawa do prywatności oraz miru domowego, to dochodzenie ochrony prawnej w okolicznościach faktycznych niniejszej sprawy stoi w sprzeczności z art. 5 k.c., skoro posłużenie się spornym dokumentem przez pozwanego Bank związane było z realizacją obrony procesowej w sprawie [...] w sporze między stronami, które wytworzyły ten dokument.

W skardze kasacyjnej powód zaskarżając wyrok Sądu odwoławczego w części obejmującej oddalenie jego apelacji w zakresie roszczeń niemajątkowych oraz ustalającej zasady ponoszenia kosztów postępowania, wniósł o jego uchylenie i przekazanie sprawy temu Sądowi do ponownego rozpoznania oraz orzeczenia o kosztach postępowania. Zarzucił 1) nieważność postępowania z uwagi na uchybienie: a) art. 367 § 3 k.p.c. w zw. z art. 45 Konstytucji RP, art. 6 ust. 1 Europejskiej konwencji praw człowieka i podstawowych wolności (dalej: „Konwencja”) oraz art. 47 Karty Praw Podstawowych Unii Europejskiej (dalej: „KPP”) na skutek rozpoznania sprawy przez Sąd Apelacyjny w składzie jednoosobowym, co doprowadziło do sprzeczności składu orzekającego z przepisami prawa w rozumieniu art. 379 pkt 4 k.p.c.; b) art. 367 § 2 k.p.c. w zw. z art. 45 Konstytucji RP, art. 6 ust. 1 Konwencji oraz art. 47 KPP przez rozpoznanie sprawy i wydanie wyroku przez sędziego Sądu Okręgowego, delegowanego do Sądu Apelacyjnego na podstawie art. 77 ust. 1 pkt 1 ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. - Prawo o ustroju sądów powszechnych (jedn. tekst: Dz. U. z 2023 r., poz. 217; dalej: „u.s.p.”) przez podsekretarza stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości, podczas gdy apelację od wyroku Sądu Okręgowego rozpoznaje Sąd Apelacyjny, a nie sędzia delegowany z sądu niższej instancji, co doprowadziło do niezgodności składu orzekającego z przepisami prawa (art. 379 pkt 4 k.p.c.); 2) naruszenie prawa materialnego, tj. a) art. 24 § 1 k.c. w zw. z art. 23 k.c. polegające na: - bezzasadnym uznaniu, że działania pozwanych nie naruszyły dóbr osobistych powoda, mimo że doszło do niezgodnego z prawem ujawnienia informacji objętych tajemnicą bankową przy braku przesłanek wyłączających obowiązek dochowania tajemnicy; - pominięciu wynikającego z art. 24 § 1 k.c. ciężaru dowodu wykazania braku bezprawności przez naruszcyciela i błędne uznanie, iż istniały podstawy do przedłożenia w postępowaniu cywilnym przez bank niezanonimizowanych w żaden sposób danych udostępnionych bankowi przy okazji całkowicie innej czynności bankowej, wbrew wyraźnemu stanowisku sądu rozpoznającego sprawę [...]; - uznaniu mimo występowania odpowiednich przesłanek, iż w okolicznościach sprawy nie doszło do naruszenia dóbr osobistych powoda w postaci prawa do prywatności, co skutkowało odmową przyznania mu ochrony prawnej gwarantowanej również w art. 47 i art. 51 Konstytucji RP; b) art. 104 ust. 2 pkt 1 pr. bank, przez przyjęcie, że pozwany Bank rzekomo

realizował swoje uprawnienia, mimo że z przepisu tego wynika, iż obowiązek dochowania tajemnicy bankowej jest ograniczony tylko wówczas, gdy bez informacji objętych tajemnicą nie jest możliwe należyte wykonanie umowy lub czynności pozostających w związku z tą umową, natomiast nie obejmuje to informacji dotyczących całkowicie innych czynności bankowych; c) art. 104 ust. 3 zd. 2 w zw. z art. 105, art. 106a i art. 106b pr. bank. przez przyjęcie, że sąd rozpoznający sprawę z powództwa klienta przeciwko bankowi, protokolant czy pracownicy sądu nie są osobami trzecimi w stosunku do beneficjenta i banku, wobec czego nie dochodzi do ujawnienia tajemnicy bankowej w przypadku przedłożenia sądowi informacji objętych tajemnicą bankową, mimo że systematyka przepisów dotyczących tajemnicy bankowej wyraźnie uznaje wszelkie podmioty inne niż klient i bank za osoby trzecie, w tym również sądy karne i cywilne; d) art. 104 ust. 3 pr. bank. przez przyjęcie, że wystąpienie przez powoda z powództwem przeciwko pozwanemu Bankowi, dotyczącym innej czynności bankowej może być zrównane z wyrażeniem przez powoda zgody na ujawnienie przez pozwany Bank wszelkich informacji udostępnionych w toku negocjowania czy wykonywania innych czynności bankowych niezwiązanych z przedmiotowym postępowaniem, mimo że przepis ten wyraźnie wymaga pisemnej zgody klienta banku na ujawnienie takich informacji; e) art. 104 ust. 1 pr. bank. przez uznanie, iż w okolicznościach sprawy nie doszło do naruszenia tajemnicy bankowej przez pozwany Bank oraz występującą w jego imieniu pozwaną A.W.; f) art. 65 k.c. przez dokonanie błędnej wykładni oświadczenia powoda zawartego we wniosku o udzielenie pożyczki hipotecznej z 16 kwietnia 2015 r. dotyczącego wyrażenia zgody na przetwarzanie danych osobowych dotyczących czynności bankowych i uznanie, że obejmowało ono również zgodę na ujawnianie przez bank i jego pełnomocnika informacji objętych tajemnicą bankową, obejmującą wszystkie czynności bankowe i niezależnie od okoliczności spraw, w jakich to ujawnienie miałyby nastąpić; g) art. 5 k.c. przez bezpodstawne przyjęcie, iż wystąpienie przez powoda z przysługującymi mu na mocy przepisów prawa, w tym Konstytucji RP, roszczeniami wynikającymi z naruszenia jego dóbr osobistych, jest sprzeczne z zasadami współżycia społecznego.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

I.1. Kolegialność składu orzekającego, będąca ugruntowaną zasadą w postępowaniach odwoławczych, zapewnia wyższy standard kontroli odwoławczej, pozwala bowiem na kształtowanie się decyzji w drodze dyskursu i ścierania stanowisk, umacnia bezstronność, niezależność i niezawisłość orzekania oraz zwiększa legitymację rozstrzygnięcia sądu w odbiorze społecznym, a tym samym jest pożądana z punktu widzenia właściwej ochrony praw stron i uczestników postępowania (zob. uchwała Sądu Najwyższego z 1 lipca 2021 r., III CZP 36/20, OSNC 2021, nr 11, poz. 74 i powołane tam judykaty). W związku z pandemią COVID - 19 ustawą z dnia 2 marca 2020 r. o szczególnych rozwiązaniach związanych z zapobieganiem, przeciwdziałaniem i zwalczaniem COVID - 19, innych chorób zakaźnych oraz wywołanych nimi sytuacji kryzysowych (dalej: „ustawa covidowa”), w wersji obowiązującej od dnia 3 lipca 2021 r. (por. art. 4 ustawy z dnia 28 maja 2021 r. o zmianie ustawy - Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw, Dz. U. poz. 1090), postanowiono, że w czasie obowiązywania stanu zagrożenia epidemicznego albo stanu epidemii ogłoszonego z powodu COVID-19 oraz w ciągu roku od odwołania tego z nich, który obowiązywał jako ostatni, w sprawach rozpoznawanych według przepisów k.p.c. w pierwszej i drugiej instancji sąd rozpoznaje sprawy w składzie jednego sędziego, z wyjątkiem spraw rozpoznawanych w składzie jednego sędziego i dwóch ławników; prezes sądu mógł zarządzić rozpoznanie sprawy w składzie trzech sędziów, jeśli uznał to za wskazane ze względu na szczególną zawilgość sprawy lub precedensowy jej charakter (zob. art. 15 zzs¹ ust. 1 pkt 4 ustawy covidowej, uchylony art. 28 pkt 2 ustawy z dnia 7 lipca 2023 r. o zmianie ustawy - Kodeks postępowania cywilnego, ustawy - Prawo o ustroju sądów powszechnych, ustawy - Kodeks postępowania karnego oraz niektórych innych ustaw, Dz. U. poz. 1860). Na gruncie tych przepisów w judykaturze Sądu Najwyższego wypowiedziano pogląd, że odstępstwo od zasady kolegialności składu sądu odwoławczego nie jest równoznaczne z oczywistym naruszeniem art. 45 ust. 1 Konstytucji RP (zob. uzasadnienie postanowienia z 29 kwietnia 2022 r., III CZP 77/22). Ostatecznie z uwagi na rozbieżności w orzecznictwie w tej materii, Sąd Najwyższy w uchwale składu siedmiu sędziów z 26 kwietnia 2023 r. - zasada prawna - III PZP 6/22, wyjaśnił, że rozpoznanie sprawy cywilnej przez sąd drugiej instancji w składzie jednego sędziego ukształtowanym na podstawie art. 15zszs¹ ust. 1 pkt 4

ustawy covidowej ogranicza prawo do sprawiedliwego rozpatrzenia sprawy (art. 45 ust. 1 Konstytucji RP), ponieważ nie jest konieczne dla ochrony zdrowia publicznego (art. 2 i art. 31 ust. 3 Konstytucji RP) i prowadzi do nieważności postępowania (art. 379 pkt 4 k.p.c.), przy czym zastrzegł, że przyjęta w tej uchwale wykładnia prawa obowiązuje od dnia jej podjęcia.

Z uwagi jednak na datę wydania zaskarżonego wyroku (9 września 2021 r.) brak jest podstaw do uwzględnienia zarzutu nieważności, opartego na braku dochowania wymogu kolegialności składu orzekającego w drugiej instancji. Skarżący jako praktykujący prawnik, w dodatku reprezentowany przez profesjonalnego pełnomocnika, mógł wnioskować do prezesa Sądu Okręgowego w Warszawie o wyznaczenie składu wieloosobowego, wykazując iż sprawa jest szczególnie zawiła albo ma precedensowy charakter. Zresztą powód w skardze kasacyjnej nie zarzucał naruszenia art. 15 zzs¹ ust. 1 pkt 4 *in fine* ustawy covidowej i nie wykazywał, że niniejsza sprawa jest szczególnie zawiła względnie ma precedensowy charakter.

2. Źródłem sformułowania drugiego z zarzutów nieważności postępowania przed sądem odwoławczym było wydanie wyroku przez sędziego Sądu Okręgowego delegowanego do orzekania do Sądu Apelacyjnego na podstawie art. 77 § 1 pkt 1 u.s.p., w kontekście wyroku Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z 16 listopada 2021 r., C -748/19 – C-754/19.

Cechą ustrojową wymiaru sprawiedliwości jest prawo do sądu właściwego, obejmującego pojęcia sądu właściwego do rozpoznania sprawy ze względu na jego właściwość miejscową, rzeczową i funkcjonalną oraz orzekającego we właściwym składzie i w zgodzie ze swoją kompetencją. Sąd właściwy to sąd należycie obsadzony przez sędziów, którzy są legitymowani do orzekania w danym sądzie, w danej instancji i w danej sprawie, czyli dysponują należyłą legitymacją swojej władzy jurysdykcyjnej w konkretnej sprawie.

Według art. 45 ust. 1 Konstytucji RP każdy ma prawo do sprawiedliwego i jawnego rozpatrzenia sprawy bez nieuzasadnionej zwłoki przez właściwy, niezależny, bezstronny i niezawisły sąd. Z kolei zgodnie z art. 47 akapit drugi Karty Praw Podstawowych podpisanej 7 grudnia 2000 r. (Dz. urz. UE C 83 z 30 marca 2010 r.), która weszła w życie 1 grudnia 2009 r., każdy ma prawo do sprawiedliwego

i jawnego rozpatrzenia jego sprawy w rozsądnym terminie przez niezawisły i bezstronny sąd ustanowiony uprzednio na mocy ustawy. Natomiast stosownie do art. 6 ust. 1 Konwencji każdy ma prawo do sprawiedliwego i publicznego rozpatrzenia jego sprawy w rozsądnym terminie przez niezawisły i bezstronny sąd ustanowiony ustawą przy rozstrzyganiu o jego prawach i obowiązkach o charakterze cywilnym.

Prawo do sądu ustanowionego ustawą jest samodzielnym prawem na podstawie art. 6 ust. 1 Konwencji, przy czym podkreśla się ściśle powiązanie między tym prawem a gwarancjami niezawisłości i bezstronności. Badanie w ramach wymogu sądu ustanowionego ustawą polega na tym, czy domniemana nieprawidłowość w danej sprawie jest na tyle poważna, aby podważyć wyżej wymienione podstawowe zasady i zagrozić niezależności danego sądu (zob. wyrok Europejskiego Trybunału Praw Człowieka z 3 lutego 2022 r., *Advance Pharma sp. z o.o. p. Polsce*, nr 1469/20, pkt 294-298).

W tym miejscu, w kontekście art. 6 ust. 1 Konwencji i art. 47 KPP oraz statuowanego przez oba te akty prawne wymogu „sądu ustanowionego uprzednio na podstawie ustawy”, należy doprecyzować, że ujęta w art. 45 ust. 1 Konstytucji przesłanka „właściwego sądu” powinna być rozumiana jako „sąd ustanowiony na podstawie ustawy, zgodnej z Konstytucją RP”.

Aktualnie w orzecznictwie Europejskiego Trybunału Praw Człowieka (zob. wyrok z 3 lutego 2022 r., *Advance Pharma sp. z o.o. p. Polsce*, nr 1469/20 i powołane tam judykaty) i Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej (por. wyroki z 26 marca 2020 r., C - 542/18 RX-II i C - 543/18 RX -II, pkt 73-75, z 6 października 2021 r., C-487/19, pkt 130) dominuje stanowisko, że jeśli uchybienia w procedurze nominacyjnej sędziów są fundamentalne, to skład sądu z udziałem takich sędziów nie może być kwalifikowany jako sąd ustanowiony ustawą w rozumieniu art. 6 ust. 1 Konwencji i art. 47 akapit drugi KPP, co oznacza, że te uchybienia również mają bezpośredni wpływ na brak przymiotów w postaci niezawisłości i bezstronności takiego sądu i nie wymagają one już odrębnego badania. Natomiast gdy uchybienia w procedurze nominacyjnej nie mają charakteru kardynalnego, same w sobie nie dyskwalifikują jeszcze przesłanki sądu ustanowionego na podstawie ustawy i wówczas zachodzi konieczność badania, czy te uchybienia miały w konkretnych

okolicznościach wpływ na dochowanie przymiotów niezawisłości i bezstronności przez konkretnych sędziów wchodzących w skład sądu orzekającego.

Przyjęte przez VII Kongres ONZ Podstawowe Zasady Niezależności Sądownictwa Organizacji Narodów Zjednoczonych - zatwierdzone rezolucjami Zgromadzenia Ogólnego nr 40/32 z dnia 29 listopada 1985 r. i nr 40/146 z dnia 13 grudnia 1985 r. - wskazują, że do sprawowania urzędu sędziego wybiera się osoby o nieskazitelnym charakterze oraz kompetentne, mające odpowiednie wykształcenie i kwalifikacje prawnicze i każda metoda doboru sędziów powinna zabezpieczać przed powołaniami na urząd sędziowski z niewłaściwych pobudek (pkt 10), zaś wszystkie postępowania dyscyplinarne, w przedmiocie zawieszenia lub usunięcia z urzędu rozstrzyga się zgodnie z ustalonymi standardami postępowania sądowego (pkt 19). Podobne wymagania można znaleźć w Europejskiej karcie o statusie sędziego z 8-10 lipca 1998 r. I tak zgodnie z pkt 2.1. dotyczącym naboru, rekrutacji, statutowe zasady naboru i rekrutacji sędziów przez niezależny organ lub komisję uzależniają wybór kandydatów od poziomu ich zdolności do swobodnej i bezstronnej oceny powierzonych zagadnień prawnych. Z kolei w Zaleceniach przyjętych przez Komitet Ministrów w dniu 17 listopada 2010 r. wskazano, że celem niezawisłości, o której mowa w art. 6 Konwencji, jest zapewnienie każdemu podstawowego prawa do sprawiedliwego rozpatrzenia jego sprawy, wyłącznie na podstawie prawnej i bez jakiegokolwiek niewłaściwego wpływu. Niezawisłość poszczególnych sędziów jest chroniona przez niezawisłość całego sądownictwa (pkt 3), stanowiąc fundamentalną zasadę państwa prawa (pkt 4). Organ podejmujący decyzje o nominacji powinien być niezależny od władzy ustawodawczej oraz wykonawczej i aby zagwarantować jego niezależność, co najmniej połowa z jego członków powinna być sędziami wybieranymi przez ich przedstawicieli (pkt 46). Jednakże gdy konstytucja lub inne akty przewidują, że głowa państwa, rząd, władza ustawodawcza podejmują decyzje w sprawie mianowania i kariery sędziowskiej, wtedy niezależny i właściwy organ wewnątrz władzy sądowniczej powinien być upoważniony do wydawania rekomendacji, których nominujący sędziów podmiot musi przestrzegać (pkt 47). Członkowie niezależnego organu, o którym mowa w pkt 46 i 47, powinni posługiwać się transparentnymi procedurami, z podaniem uzasadnienia wyboru, z możliwością

odwołania. Kandydaci, którzy nie zostali wybrani, powinni mieć możliwość zaskarżenia decyzji, a przynajmniej procedury, w której została ona podjęta (pkt 47).

Trybunał Konstytucyjny wielokrotnie podkreślał, że przepisy art. 45 ust. 1 Konstytucji RP, art. 6 ust. 1 Konwencji i art. 47 KPP mają taką samą treść, ustanawiając takie same gwarancje standardu dostępu do sądu niezawisłego i bezstronnego oraz ustanowionego na podstawie ustawy (zob. wyroki z 11 marca 2014 r., K 6/13, OTK-A 2014, Nr 3, poz. 29, z 14 kwietnia 2015 r., P 45/12, OTK-A 2015, Nr 4, poz. 46 oraz z 8 listopada 2016 r., P 126/15, OTK - A 2016, poz. 89). Podobnie też Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej wskazywał, że art. 47 KPP stanowi odpowiednik art. 6 ust. 1 Konwencji (zob. wyroki z 29 lipca 2019 r., C-38/18 i z 19 listopada 2019 r., C - 585/18, C-624/18 i C-625/18). Jak stanowi art. 19 ust. 1 Traktatu o Unii Europejskiej (Dz. Urz. UE 2016 C 202, s. 1; dalej: „TUE”) Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej zapewnia poszanowanie prawa w wykładni i stosowaniu Traktatów, a Państwa Członkowskie ustanawiają środki niezbędne do zapewnienia skutecznej ochrony prawnej w dziedzinach objętych prawem Unii.

Zgodnie z zasadą pierwszeństwa prawa unijnego, w razie niemożności dokonania wykładni uregulowania krajowego w sposób zgodny z wymogami określonymi w prawie Unii sąd krajowy, do którego należy w ramach jego kompetencji stosownie przepisów Unii, jest zobowiązany zapewnić pełną ich skuteczność, w razie potrzeby nie stosując, z własnej inicjatywy, wszystkich sprzecznych z nimi przepisów prawa krajowego, także późniejszych, bez konieczności żądania uprzedniego uchylenia tych przepisów w drodze ustawodawczej lub w jakimkolwiek innym trybie konstytucyjnym ani bez konieczności oczekiwania na takie uchylene. W konsekwencji każdy sąd krajowy, orzekający w ramach kompetencji ma, ściślej rzecz ujmując, jako organ państwa członkowskiego, obowiązek odstąpić od stosowania wszelkiego przepisu krajowego sprzecznego z bezpośrednio skutecznym przepisem prawa Unii w ramach toczącego się przed tym sądem sporu (zob. wyroki Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z 19 listopada 2019 r., C - 585/18, C-624/18 i C-625/18 i z 24 czerwca 2019 r., C - 573/17 pkt 58-61). W odniesieniu do art. 47 KPP z utrwalonego orzecznictwa Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej wynika, że postanowienie to jest samo w sobie wystarczające i nie potrzebuje doprecyzowania w przepisach prawa Unii lub

prawa krajowego, aby przyznać jednostkom prawo, na które mogą się one bezpośrednio powołać (por. wyroki z 17 kwietnia 2018 r., C - 414, pkt. 78 oraz z 29 lipca 2019 r., C - 556/17, pkt 56). Zatem, gdy okazuje się, że przepis krajowy zastrzega właściwość do rozpoznania sporu na rzecz organu, który nie spełnia wymogów niezawisłości lub bezstronności ustanowionych w prawie Unii, w szczególności w art. 47 KPP, inny organ, przed który wniesiono taki spór, ma obowiązek, w celu zagwarantowania skutecznej ochrony sądowej w rozumieniu art. 47 KPP i w myśl zasady lojalnej współpracy zapisanej w art. 4 ust. 3 TUE, odstąpić od stosowania tego przepisu prawa krajowego, ażeby spór ten mógł zostać rozpatrzony przez sąd, który spełnia powyższe wymogi i który byłby właściwy w danej dziedzinie, gdyby wspomniany przepis nie stał temu na przeszkodzie (zob. wyroki Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej [wówczas Europejskiego Trybunału Sprawiedliwości] z 22 maja 2003 r., C - 462/99, pkt 42 oraz z 2 czerwca 2005 r., C - 15/04, pkt 32 i n.).

W powołanym wyroku z 16 listopada 2021 r. Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej orzekł, że art. 19 ust. 1 akapit drugi Traktatu o Unii Europejskiej w świetle art. 2 tego Traktatu i art. 6 ust. 1 i 2 dyrektywy Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2016/343 z dnia 9 marca 2016 r. w sprawie wzmacniania niektórych aspektów domniemania niewinności i prawa do obecności na rozprawie w postępowaniu karnym, należy interpretować w ten sposób, że stoją one na przeszkodzie przepisom krajowym, zgodnie z którymi minister sprawiedliwości państwa członkowskiego może, na podstawie kryteriów, które nie zostały podane do publicznej wiadomości, z jednej strony delegować sędziego do sądu krajowego wyższej instancji na czas określony albo na czas nieokreślony, zaś z drugiej strony w każdym czasie, na podstawie decyzji, która nie zawiera uzasadnienia, odwołać sędziego z tego delegowania, niezależnie od tego, czy nastąpiło ono na czas określony, czy na czas nieokreślony. Chodzi więc o normatywne zapewnienie gwarancji niezawisłości i bezstronności w celu uniknięcia ryzyka wykorzystywania takiego delegowania do politycznej kontroli orzeczeń sądowych (por. też wyrok Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z 18 maja 2021 r., C-83/19, pkt 198).

Wprawdzie powyższy wyrok zapadł na gruncie sprawy karnej, ale nie ma uzasadnionych racji ignorowania go w odniesieniu do sprawy cywilnej. Stosownie do

art. 77 § 1 pkt 1 u.s.p. Minister Sprawiedliwości może delegować sędziego, za jego zgodą, do pełnienia obowiązków sędziego lub czynności administracyjnych w innym sądzie równorzędnym lub niższym, a w szczególnie uzasadnionych wypadkach także w sądzie wyższym, mając na względzie racjonalne wykorzystanie kadr sądownictwa powszechnego oraz potrzeby wynikające z obciążenia zadaniami poszczególnych sądów, na czas określony, nie dłużej niż 2 lata, albo na czas nieokreślony.

Należy jednak podkreślić, że Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej nie zakwestionował co do zasady prawa ministra sprawiedliwości państwa członkowskiego do delegowania sędziego do sądu wyższej instancji, lecz wskazał na niezgodność prawa krajowego z prawem unijnym, w zakresie w jakim tego rodzaju delegowanie odbywa się na podstawie kryteriów, które nie zostały podane do publicznej wiadomości, a ponadto minister sprawiedliwości może takiego sędziego odwołać w każdym czasie na podstawie decyzji, która nie zawiera uzasadnienia. W perspektywie unijnej oceny sądu (ustanowionego na podstawie ustawy, niezawisłego i bezstronnego - art. 47 KPP) z udziałem sędziego delegowanego, nie można więc porównywać z kwalifikacją sądu, w składzie którego bierze udział sędzia po rekomendacji Krajowej Rady Sądownictwa (dalej: „KRS”) ukształtowanej w wyniku nowelizacji ustawy o Krajowej Radzie Sądownictwa z 8 grudnia 2017 r. (dalej: „nowela z 8 grudnia 2017 r.”), gdyż w tym drugim wypadku wadliwość procesu nominacyjnego z udziałem KRS na stanowisko sędziego ma fundamentalny charakter, co wielokrotnie już potwierdził Europejski Trybunał Praw Człowieka oraz Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej.

W konsekwencji delegowanie sędziego do orzekania w sądzie wyższej instancji przez ministra sprawiedliwości na podstawie art. 77 § 1 pkt 1 u.s.p. nie oznacza jeszcze, że wyrok sądu odwoławczego z udziałem takiego sędziego jest dotknięty nieważnością w rozumieniu art. 379 pkt 4 k.p.c. Jest to więc sąd ustanowiony na podstawie ustawy, pomimo braku podania do publicznej wiadomości przez Ministra Sprawiedliwości kryteriów, którymi kieruje się przy delegacjach oraz mimo braku określenia przyczyn, z powodu których może odwołać sędziego z delegacji. W takim jednak przypadku należy ocenić, czy te braki miały w danych okolicznościach wpływ na dochowanie przez konkretnych sędziów delegowanych

wymogów niezawisłości i bezstronności. Jeżeli w odniesieniu do konkretnego sędziego delegowanego braki te miały wpływ na niedochowanie przez niego przymiotów niezawisłości i bezstronności, wówczas wyrok wydany z udziałem takiego sędziego jest dotknięty nieważnością w rozumieniu art. 379 pkt 4 k.p.c.

W uzasadnieniu wyroku z 16 listopada 2021 r. Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej wskazuje, że w ostatecznym rozrachunku to do sądu krajowego należy wypowiedzenie się, czy ogół warunków, na jakich Minister Sprawiedliwości może delegować sędziego do sądu wyższej instancji i odwołać sędziego z tego delegowania, prowadzi do wniosku, że w okresie delegowania sędziowie ci nie są objęci gwarancjami niezawisłości i bezstronności (pkt 74). Także Europejski Trybunał Praw Człowieka podkreśla, że stwierdzenie naruszenia art. 6 ust. 1 Konwencji, w warunkach rozstrzygniętej sprawy, nie zawsze powinno być poczytywane *per se* jako źródło obowiązku ponownego rozpoznania sprawy (por. wyrok z 1 grudnia 2020 r., Gudmundur Andri Astradsson p. Islandii, nr 26374/18, pkt 301).

Dla ustalenia czy sąd może zostać uznany za niezawisły w rozumieniu art. 6 ust. 1, należy zwrócić uwagę m.in. na sposób powoływania jego członków i długość ich kadencji, na istnienie gwarancji chroniących ich przed naciskami z zewnątrz oraz na to, czy dany organ przejawia oznaki niezależności, przy czym w tym ostatnim względzie chodzi o samo zaufanie, jakie każdy sąd powinien budzić w jednostkach w społeczeństwie demokratycznym (por. wyroki Europejskiego Trybunału Praw Człowieka z 21 czerwca 2011 r., Fruni p. Słowacja i z 6 listopada 2018 r., Ramos Nunes de Carvalho e SA v. Portugalia). Z kolei przesłankę bezstronności w rozumieniu art. 6 ust. 1 Konwencji można oceniać przez podejście subiektywne, uwzględniające osobiste przekonania i zachowanie sędziego, tj. przez zbadanie, czy wykazał on stronniczość lub osobiste uprzedzenia w danej sprawie, jak również przez obiektywne podejście polegające na ustaleniu, czy sąd zapewnia, w szczególności z uwagi na swój skład, gwarancje wystarczające do wykluczenia wszelkich uzasadnionych wątpliwości co do jego bezstronności. Jeśli chodzi o obiektywną ocenę, polega ona na zadaniu sobie pytania, czy niezależnie od indywidualnego zachowania sędziego, pewne weryfikowalne fakty dają podstawy do podejrzeń co do jego stronniczości. W tym zakresie nawet pozory mogą mieć znaczenie. Również i tutaj stawką jest zaufanie, jakie w społeczeństwie demokratycznym sądy powinny

budzić w jednostkach, poczynając od stron postępowania (zob. wyrok Europejskiego Trybunału Praw Człowieka z 6 maja 2003 r., Kleyne i in. p. Niderlandy). Pojęcia niezawisłości i obiektywnej bezstronności są ze sobą ściśle powiązane, co z reguły prowadzi do ich wspólnego badania.

W uchwale połączonych Izb: Cywilnej, Karnej oraz Pracy i Ubezpieczeń Społecznych z dnia 23 stycznia 2020 r. (BSA I-4110-1/20), Sąd Najwyższy w stosunku do sędziów sądów powszechnych orzekających w sprawach, w których ma zastosowanie kodeks postępowania cywilnego, wyjaśnił, że sprzeczność składu orzekającego z przepisami prawa w rozumieniu art. 379 pkt 4 k.p.c. zachodzi także wtedy, gdy w składzie sądu bierze udział osoba powołana na urząd sędziego w sądzie powszechnym na wniosek KRS ukształtowanej w trybie określonym przepisami noweli z 8 grudnia 2017 r., jeżeli wadliwość procesu powoływania prowadzi, w konkretnych okolicznościach, do naruszenia standardu niezawisłości i bezstronności w rozumieniu art. 45 ust. 1 Konstytucji RP, art. 47 KPP oraz art. 6 ust. 1 Konwencji. W uzasadnieniu Sąd Najwyższy skonstruował specyficzny mechanizm ustalania przesłanek stosowania art. 379 pkt 4 k.p.c., który polega na ocenie zarówno stopnia wadliwości poszczególnych postępowań konkursowych, jak i okoliczności odnoszących się do samych sędziów biorących w nich udział oraz charakteru spraw, w których orzekają lub orzekały sądy z ich udziałem i ostatecznie nie jest wykluczone, że mimo powstania zasadniczych wątpliwości co do tego, czy dochowany zostaje standard niezawisłości i bezstronności danego sędziego, uczestniczącego w postępowaniu konkursowym przeprowadzonym w sposób ustalony w noweli z 8 grudnia 2017 r., w konkretnych okolicznościach wątpliwości te nie zostaną potwierdzone, co będzie równoznaczne z koniecznością przyjęcia, że skład sądu z jego udziałem spełnia minimalne wymagania dla zachowania niezawisłości i bezstronności. Sąd Najwyższy wskazał przykładowo okoliczności, które powinny być objęte tym badaniem, a mianowicie: zaangażowanie sędziego w jednostkach Ministerstwa Sprawiedliwości, stosunek sędziego do dokonywanych zmian w sądownictwie wyrażany publicznie, zajmowane stanowiska funkcyjne, charakter sprawy (np. z powództwa Skarbu Państwa albo przeciwko Skarbowi Państwa), czy strona zgłaszała w konkretnej sprawie wniosek o wyłączenie takiego sędziego w trybie art. 48 i art. 49 k.p.c., czy sędzia brał już udział w wadliwej

procedurze nominacyjnej na stanowisko sędziowskie, a także miejsce w strukturze sądownictwa powszechnego sądu, do którego sędzia uzyskał nominację sędziowską.

Oczywiście część z tych kryteriów jest nieadekwatna w przypadku sędziów delegowanych, ale znaczna ich część może być w stosunku do sędziów delegowanych stosowana analogicznie. Niewątpliwym jest, że istotne znaczenie będą miały takie okoliczności, jak: zaangażowanie sędziego w jednostkach Ministerstwa Sprawiedliwości, zajmowane stanowiska funkcyjne i okoliczności ich objęcia, stosunek sędziego do dokonywanych zmian w sądownictwie wyrażany publicznie, charakter sprawy, czy strona zgłaszała w konkretnej sprawie wniosek o wyłączenie takiego sędziego w trybie art. 48 i art. 49 k.p.c., a także to jakie stanowisko w strukturze sądownictwa miał sędzia przed reformami w wymiarze sprawiedliwości (rozpoczętymi w 2017 r.) i do jakiego sądu został delegowany.

Skarżący reprezentowany przez profesjonalnego pełnomocnika w postępowaniu odwoławczym nie uzasadniał zarzutu nieważności ww. okolicznościami. Po dowiedzeniu się o osobie sędziego wyznaczonego do rozpatrzenia jego sprawy w drugiej instancji wystąpił do prezesa Sądu Okręgowego w Warszawie z wnioskiem z 5 sierpnia 2021 r. o udzielenie informacji publicznej odnośnie do delegacji sędziego referenta, którą uzyskał pismem z 23 sierpnia 2021 r. wraz z załączonymi kopiami dokumentów w postaci aktów delegacji sędziego Sądu Okręgowego do orzekania w Sądzie Apelacyjnym w Warszawie, zawierających szczegółowe informacje w tej materii (k. 573 - 577). Nie zgłosił jednak wniosku o wyłączenie ze względu na udział w składzie orzekającym sędziego delegowanego, ewentualnie nie zwrócił uwagi na powyższe w trybie art. 162 k.p.c. w zw. z art. 3 k.p.c. Powoływanie się na udział w składzie orzekającym sędziego delegowanego po wydaniu niekorzystnego wyroku, gdy wcześniej skarżący znał treść delegacji i organ, który ten akt podpisał, może rodzić uzasadnione wątpliwości, czy zarzut ten został podniesiony w dobrej wierze, a w związku z tym czy nie stanowi on nadużycia prawa procesowego (art. 4¹ k.p.c.). Na gruncie prawa europejskiego przyjmuje się, że stwierdzenie nadużycia prawa przez jednostkę wymaga przeprowadzenia testu składającego się z dwóch komponentów, a mianowicie obiektywnego i subiektywnego. Pierwszy z tych elementów polega na tym, że z ogółu okoliczności

musi wynikać, że pomimo formalnego poszanowania przesłanek przewidzianych w uregulowaniach unijnych cel realizowany przez te unormowania nie został osiągnięty. Natomiast aspekt subiektywny ogniskuje się na celu przyświecającym jednostce i również opera się na analizie ogółu obiektywnych okoliczności, z których ma wynikać, że głównym celem zachowania jednostki odpowiadającego literze prawa jest uzyskanie bezprawnej korzyści (zob. wyroki Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z 13 marca 2014 r., C - 155/13 oraz z 6 lutego 2018 r., C - 359/16).

Z przedstawionych przez skarżącego dokumentów wynika, że sędzia referent rozpoczęła delegację w Sądzie Apelacyjnym 1 maja 2016 r. jako sędzia Sądu Okręgowego (a nie Sądu Rejonowego - przypadki delegowania sędziów sądów rejonowych do orzekania w Sądach Apelacyjnych - od 2016 r. - nie były rzadkością) i w czasie wydania zaskarżonego wyroku wykonywała obowiązki sędziego delegowanego od ponad pięciu i pół roku. Delegację na czas nieokreślony uzyskała z dniem 1 stycznia 2018 r. (k. 584). Dla oceny przymiotów sędziego - delegowanego do orzekania w sądzie wyższej instancji - w postaci niezawisłości, bezstronności i ustanowienia na podstawie ustawy, nie ma znaczenia okoliczność, że w późniejszym terminie uzyskał nominację - po rekomendacji KRS ukształtowanej nowelą z 8 grudnia 2017 r. - na stanowisko sędziego do sądu, do którego wcześniej był delegowany. Natomiast ten fakt będzie miał znaczenie przy ocenie ważności wyroku wydanego z jego udziałem jako sędziego sądu wyżej instancji, stosownie do wskazań ww. uchwały połączonych Izb Sądu Najwyższego.

W takim stanie rzeczy nie sposób uznać, że sędzia Sądu Okręgowego, która wydała w tej sprawie zaskarżony wyrok Sądu Apelacyjnego, nie legitymuje się minimalnym standardem niezawisłości i niezależności oraz ustanowieniem na podstawie ustawy w rozumieniu konstytucyjnym (art. 45 ust. 1 Konstytucji RP), konwencyjnym (art. 6 ust. 1 Konwencji) i unijnym (art. 47 KPP).

3. Skarżący zarzucał też, że delegacje dla sędzi-referent zostały podpisane przez podsekretarza stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości z upoważnienia Ministra Sprawiedliwości (k. 581- 584), jednak bliżej tego zarzutu nie rozwinął. Z uwagi jednak na to, że kwestia ta ma znaczenie nie tylko dla ważności samego aktu delegacji, ale

przede wszystkim ważności postępowania odwoławczego, należy z urzędu wyjaśnić powyższe zagadnienie (art. 398¹³ § 1 k.p.c.).

W uchwale pełnego składu z 28 stycznia 2014 r., BSAI-4110-4/2013 (OSNC 2014, nr 5, poz. 49) - wydanej w związku z procedurą przenoszenia sędziów na inne miejsce służbowe na skutek zmian w strukturze sądownictwa i zniesienie 79 sądów rejonowych z dniem 1 stycznia 2013 r. (tzw. reforma Gowina) na podstawie rozporządzeń Ministra Sprawiedliwości z dnia 5 października 2012 r. w sprawie zniesienia niektórych sądów rejonowych (Dz. U. z 2012 r., poz. 1121) - Sąd Najwyższy wyjaśnił, że w wydaniu decyzji o przeniesieniu sędziego na inne miejsce służbowe na podstawie art. 75 § 3 w zw. z art. 75 § 2 pkt 1 u.s.p. Minister Sprawiedliwości nie może być zastąpiony przez sekretarza ani podsekretarza. W uzasadnieniu Sąd Najwyższy stwierdził, że decyzja podejmowana na podstawie ww. przepisów nie jest decyzją administracyjną w rozumieniu kodeksu postępowania administracyjnego. Akt Ministra Sprawiedliwości, na podstawie którego następuje przeniesienie sędziego na inne miejsce służbowe w oparciu o te przepisy nie może być kwalifikowany jako jedna z form działania administracji publicznej, do której zalicza się decyzję administracyjną, będącą jednostronnym ustaleniem organu administracji publicznej o wiążących dla jednostki (i organu) konsekwencjach normy prawa administracyjnego. Minister Sprawiedliwości przenosząc sędziego do innego sądu i zmieniając zakres władzy sądenia przyznanej mu aktem nominacyjnym Prezydenta, nie rozstrzyga sprawy administracyjnej i nie działa w płaszczyźnie administracyjno-prawnej, lecz w sferze prawa konstytucyjnego, regulującego zrębowe warunki dopuszczalności przeniesienia sędziego (art. 180 ust. 2 i 5 Konstytucji RP), oraz prawa ustrojowego, które precyzuje materię konstytucyjną i wskazuje Ministra Sprawiedliwości jako dysponenta kompetencji osadzonej w art. 180 ust. 5 Konstytucji RP, który stanowi, że w razie zmiany ustroju sądów lub zmiany granic okręgów sądowych wolno sędziego przenieść do innego sądu lub w stan spoczynku z pozostawieniem mu pełnego uposażenia. W związku z tym nie mógł stanowić podstawy do wydania takiej decyzji przez podsekretarza stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości także art. 37 ustawy z dnia 8 sierpnia 1996 r. o Radzie Ministrów (jedn. tekst: Dz. U. z 2022 r., poz. 1188), zgodnie z którym minister wykonuje swoje zadania przy pomocy sekretarza i podsekretarza stanu,

gabinetu politycznego ministra oraz dyrektora urzędu. Zakres sekretarza i podsekretarza stanu ustala właściwy minister, zawiadamiając o tym Prezesa Rady Ministrów. Ministra zastępuje sekretarz stanu w zakresie przez niego ustalonym lub podsekretarz stanu, o ile sekretarz stanu nie został powołany.

W orzecznictwie sądów administracyjnych akt delegowania sędziego również nie stanowi decyzji administracyjnej w rozumieniu art. 104 § 1 k.p.a. Jest to akt kierownictwa wewnętrznego z zakresu administracji sądowej i ma na celu realizację polityki kadrowej w wymiarze sprawiedliwości (zob. wyrok Naczelnego Sądu Administracyjnego z 18 października 2013 r., I OSK 320/13).

Sąd Najwyższy w powołanej uchwale pełnego składu, ze względu na zakres pytania prawnego, nie zajmował się problematyką delegacji sędziów na podstawie art. 77 § 1 u.s.p., w związku z czym nie można automatycznie skutków przedstawionej w niej wykładni art. 75 § 3 w zw. z art. 75 § 2 pkt 1 u.s.p. rozciągać na art. 77 § 1 pkt 1 u.s.p., zwłaszcza że w Konstytucja RP - w przeciwieństwie do przeniesienia sędziów na inne miejsce służbowe - nie reguluje w ogóle delegacji sędziów do wyżej instancji. Jakkolwiek występują też pewne podobieństwa decyzji o przeniesieniu sędziego na inne miejsce służbowe i aktu delegacji sędziego do innego sądu, gdyż w obu przypadkach nie stanowią przejawu z zakresu prawa administracyjnego i w związku z tym nie ma w tych przypadkach zastosowania art. 37 ustawy o Radzie Ministrów, to nie ma wystarczających podstaw do obalenia domniemania legalności aktu delegowania sędziego do sądu wyższej instancji podpisanego przez podsekretarza stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości z upoważnienia Ministra Sprawiedliwości, zwłaszcza że taka praktyka miała miejsce również przed 2016 r. i nie była - przez strony i uczestników postępowania oraz przez sądy rozpoznające środki odwoławcze w trybie instancyjnym - kontestowana. Ponadto skutki, o których mowa art. 75 § 3 w zw. z art. 75 § 2 pkt 1 u.s.p. - w przeciwieństwie do tych wynikających z art. 77 § 1 pkt 1 u.s.p. - są dla sędziego dolegliwe i nie wpływają pozytywnie na jego pozycję, w kontekście przesłanek niezawisłości i bezstronności, zaś akt delegowania sędziego do sądu wyższej instancji stwarza mu większe szanse na uzyskanie stanowiska sędziego w sądzie wyższej instancji, a zatem co do zasady nie ma negatywnego wpływu na atrybuty sędziowskie w postaci niezawisłości i bezstronności, chyba że zostanie wykazane, iż

o delegacji sędziego nie decydowały jego walory zawodowe i etyczne, o czym była mowa w pkt I, ppkt 2 niniejszego uzasadnienia.

II. W skardze kasacyjnej powód ograniczył zarzuty wyłącznie do kwestii związanej z ujawnieniem - w postępowaniu sądowym [...] - przez pozwanych tajemnicy bankowej, a tym samym naruszenia jego prawa do prywatności.

Prawo do ochrony życia prywatnego i danych osobowych zostało zagwarantowane nie tylko w Konstytucji RP (por. art. 47 i art. 51 ust. 1), ale także w Konwencji (por. art. 8 ust. 1 i 2) oraz w prawie unijnym (por. 12 i art. 19 KPP).

Bank, osoby w nim zatrudnione oraz osoby, za których pośrednictwem bank wykonuje czynności bankowe, są obowiązane zachować tajemnicę bankową, która obejmuje wszystkie informacje dotyczące czynności bankowej, uzyskane w czasie negocjacji, w trakcie zawierania i realizacji umowy, na podstawie której bank tę czynność wykonuje (art. 104 ust. 1 pr. bank.). Obowiązek, o którym mowa wyżej nie dotyczy m.in. przypadku, w którym bez ujawnienia informacji objętej tajemnicą bankową - ze względu na istotę i charakter czynności bankowej lub obowiązujące przepisy - nie jest możliwe należyte wykonanie umowy, na podstawie której jest wykonywana ta czynność bankowa lub należyte wykonanie czynności pozostających w związku z zawarciem i wykonaniem tej umowy (art. 104 ust. 2 pkt 1 pr. bank.). Banku nie obowiązuje, z zastrzeżeniem art. 104 ust. 4 i 4a pr. bank., zachowanie tajemnicy bankowej wobec osoby, której dotyczą informacje objęte tajemnicą. Osobom trzecim informacje te mogą być ujawnione, z zastrzeżeniem art. 105, art. 106a i art. 106b pr. bank, wyłącznie gdy osoba, której informacje te dotyczą na piśmie upoważni bank do przekazania określonych informacji wskazanej przez siebie osobie lub jednostce organizacyjnej (art. 104 ust. 3 pr. bank.).

Z powyższych przepisów prawa bankowego jakkolwiek wynika, że tajemnica bankowa nie jest prawem bezwzględnie chronionym, skoro bank ma obowiązek udzielania informacji stanowiących tajemnicę bankową instytucjom szczegółowo wymienionym w tych przepisach oraz w przewidzianych tymi przepisami przypadkach, to jednak w stanie faktycznym sprawy powód nie wyraził zgody pozwanemu Bankowi na rozpowszechnianie jego danych zawartych we wniosku z 16 kwietnia 2015 r. o udzielenie pożyczki hipotecznej, ani też nie zachodzą inne

określone w prawie bankowym (art. 104 ust. 3, art. 105, art. 106a, art. 106b) przypadki zwolnienia pozwanego Banku od zachowania w tajemnicy okoliczności wskazanych w tym wniosku. Należy też zauważyć, że informacje zawarte w przedmiotowym wniosku obejmowały dane bankowe, które zarazem były danymi prywatnymi (jak np. dochody, zobowiązania, kredyty w innych bankach).

W konsekwencji - wbrew stanowisku Sądów obu instancji - doszło do naruszenia obowiązku przestrzegania tajemnicy bankowej, gdyż wniosek powoda z 16 kwietnia 2015 r. skierowany do pozwanego banku o udzielenie pożyczki hipotecznej nie dotyczył czynności bankowej, która była przedmiotem sporu w sprawie [...] (tj. umowy z 9 czerwca 2005 r.). Wyłączenie obowiązku (zachowania tajemnicy bankowej), o którym mowa w art. 104 ust. 2 pkt 1 pr. bank. odnosi się do czynności bankowej, o której stanowi art. 104 ust. 1 pr. bank., a nie także innej czynności bankowej, nawet z tamtą w jakiś sposób powiązaną. Tym samym należy uznać, że miało miejsce naruszenie dóbr osobistych powoda w postaci prawa do prywatności, chronionych także prawem bankowym (art. 104 ust. 1 i 3 pr. bank.).

Sąd Apelacyjny niezasadnie przyjął również, że powód wytaczając powództwo przeciwko pozwanym dopuścił się nadużycia prawa (art. 5 k.c.). Wszak realizował uprawnienia zagwarantowane mu konstytucyjnie (a także ustawowo - kodeks cywilny i prawo bankowe), konwencyjnie i unijnie.

Przesłanką żądania ochrony dóbr osobistych, jest bezprawność naruszenia, a ciężar udowodnienia okoliczności faktycznych wyłączających bezprawność spoczywa na tym, kto dopuścił się tego naruszenia, co wprost wynika z art. 24 § 1 k.c. Nie budzi wątpliwości w literaturze prawniczej i judykaturze, że jedną z okoliczności wyłączających bezprawność naruszenia dóbr osobistych jest wykonywanie przez sprawcę tego rodzaju naruszenia przysługującego mu prawa, które musi być skuteczne względem podmiotu, którego dobra osobiste zostały naruszone, tj. gdy sprawca działał w obronie przysługujących mu praw podmiotowych. Zatem działanie w granicach chronionych prawem, może prowadzić do wyłączenia bezprawności naruszenia cudzego dobra osobistego (por. uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 28 marca 2018 r., IV CSK 317/17).

Pozwany Bank eksponował, że przedstawienie w postępowaniu sądowym wniosku powoda z 16 kwietnia 2015 r. o udzielenie pożyczki hipotecznej stanowiło realizację prawa do obrony w procesie wytoczonym przez powoda. Wobec tego w celu rozstrzygnięcia sporu konieczne jest przeprowadzenie oceny na płaszczyźnie zbiegu uprawnień powoda (do prywatności) i uprawnień pozwanego Banku (do obrony swoich praw w procesie sądowym). Prawo do zgłoszenia wniosków dowodowych stanowi jeden z elementów konstytucyjnego prawa do sprawiedliwego rozpoznania sprawy przez sąd (art. 45 ust. 1), zagwarantowanego także w Konwencji (art. 6 ust. 1) i KPP (art. 47). Problem sprowadza się jednak do tego, czy w konkretnym stanie faktycznym prawa stron zasługują na ochronę w równym stopniu. Zgodnie bowiem z art. 32 ust. 1 zdanie pierwsze Konstytucji RP wszyscy są równi wobec prawa.

W judykaturze były już rozstrzygane sprawy na tle zbiegu przeciwstawnych uprawnień stron, jak na przykład w przypadku prawa do ochrony dobrego imienia, z jednej strony i prawa do swobody wypowiedzi, z drugiej strony. Wskazuje się, że przy dokonywaniu oceny równowagi prawnej chroniącej wolność wypowiedzi (w prasie) i dobre imię podmiotu, którego dotyczy publikacja prasowa należy brać pod uwagę następujące kryteria: przyczynienie się artykułu do debaty na temat zainteresowania powszechnego; to, jak dobrze znana jest zainteresowana osoba i jaki jest przedmiot publikacji; zachowanie zainteresowanej osoby przed publikacją; sposób uzyskania informacji i ich prawdziwość; treść, forma i konsekwencje publikacji oraz dolegliwość nałożonej sankcji (zob. uzasadnienie wyroku Europejskiego Trybunału Praw Człowieka z 4 kwietnia 2017 r. w sprawie nr 50123/06, Milisavljević przeciwko Serbii). Prawo do wolności słowa i prawo do ochrony czci to prawa chronione na podstawie Konstytucji RP, umów międzynarodowych oraz ustaw (m.in. kodeks cywilny, prawo prasowe). Ranga obu praw i poziom udzielanej im ochrony, oznacza iż żadnemu z nich nie można przyznać pierwszeństwa i żadne z nich nie ma charakteru absolutnego. Gdy podnosi się, że prawo do wolności wypowiedzi może w określonych sytuacjach podlegać ograniczeniom ze względu na inne prawa, należy pamiętać, iż w konkretnych okolicznościach może się zdarzyć, iż prawo do ochrony czci będzie musiało ustąpić przed innym prawem. W stanie takiej równowagi kolizja pomiędzy prawem do

wolności słowa oraz prawem społeczeństwa do informacji, a prawem jednostki do ochrony czci będzie zawsze rozwiązywana w okolicznościach konkretnej sprawy (por. uchwała składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z 18 lutego 2005 r., III CZP 53/04, OSNC 2005, nr 7-8, poz. 114; wyrok Sądu Najwyższego z 18 stycznia 2013 r., IV CSK 270/12, OSNC 2013, nr 7-8, poz. 94).).

Zgodnie z 8 ust. 2 Konwencji niedopuszczalna jest ingerencja władzy publicznej w korzystanie z prawa do prywatności, w tym danych osobowych, z wyjątkiem przypadków przewidzianych przez ustawę i koniecznych w demokratycznym społeczeństwie z uwagi na bezpieczeństwo państwowe, bezpieczeństwo publiczne lub dobrobyt gospodarczy kraju, ochronę porządku i zapobieganie przestępstwom, ochronę zdrowia i moralności lub ochronę praw i wolności innych osób.

W orzecznictwie Europejskiego Trybunału Praw Człowieka podkreśla się, że prawo krajowe musi zapewnić odpowiednie gwarancje dla zapobiegania rozpowszechniania danych osobowych, które nie byłyby zgodne z wymogami art. 8 Konwencji. Ochrona poufności określonych danych osobowych musi czasem ustąpić przed koniecznością prowadzenia postępowania w sprawach czynów karanych, ściganiu ich sprawców i ochrony jawności postępowań sądowych, a jeżeli okaże się, iż wskazane interesy mają większe znaczenie, właściwym organom władzy krajowej przysługuje pewna swoboda decyzyjna przy ustaleniu sprawiedliwej równowagi pomiędzy realizowanymi interesami publicznymi, z jednej strony, a interesami strony lub osoby trzeciej w zachowaniu poufności danych, z drugiej strony. Dane bankowe jednostki mają charakter danych finansowych, natomiast inne dane prywatne lub związane z jej tożsamością, zasługują na wzmocnioną ochronę. Ingerencja w to prawo zależy od szeregu czynników, w tym od natury prawa do prywatności i ochrony danych osobowych, gwarantowanych przez Konwencję, od znaczenia tego prawa dla zainteresowanej osoby, charakteru ingerencji i jej skutków. Gdy sprawa dotyczy szczególnie ważnego aspektu egzystencji lub tożsamości osoby, margines przysługujący państwu jest ograniczony (por. wyroki z 22 grudnia 2015 r., nr 28601/11, *G.S.B. v. Szwajcaria*, z 1 grudnia 2015 r., nr 69436/10, *Brito Ferrinho Bexiga Villa-Nova v. Portugalia*, z 7 lipca 2015 r., nr 28005/12, *M.N. i inni v. San Marino*).

Wprawdzie przepisy Konstytucji RP, Konwencji i KPP nie regulują problematyki związanej z warunkami dozwolonej ingerencji w uprawnienia jednostki przez inny podmiot prawa prywatnego w ramach łączących te podmioty stosunków cywilnoprawnych, ale nie jest wykluczone w tej materii przyjęcie podobnych zasad i przesłanek, jakie zostały wypracowane na gruncie art. 8 ust. 2 Konwencji, czyli oceny kolizji praw podmiotów prawa prywatnego należy dokonywać przez pryzmat natury zbiegających się uprawnień, ich znaczenia dla zainteresowanych stron, charakteru ingerencji i jej skutków dla jednostki. Istotne znaczenie ma w danych okolicznościach faktycznych również symetryczność zbiegających się uprawnień oraz zachowanie przez sprawcę naruszenia cudzych dóbr osobistych właściwej proporcji i adekwatności w wykorzystaniu własnego uprawnienia.

W kontekście dochodzonego w sprawie [...] roszczenia opartego na zarzutach nieważności umowy kredytowej, bądź abuzywności części jej postanowień, skutkujących obowiązkiem pozwanego Banku zwrotu na rzecz powoda wszystkich jego świadczeń w wykonaniu tej umowy (w szczególności oprocentowania) albo ich znacznej części, oczywistym jest, że pozwany Bank miał prawo do przedstawienia dowodów zmierzających do podważenia zarzutów powoda, a przede wszystkim tych spośród nich, które miałyby potwierdzić wiedzę powoda odnośnie do zastosowanego w umowie kredytu indeksowanego do waluty obcej mechanizmu finansowego oraz fakt świadomego wyboru przez niego takiej formy kredytowania z uwagi na niższe oprocentowanie w porównaniu z typowymi kredytami złotowymi. Należy też zauważyć, że w tym czasie (2015 r.) orzecznictwo zarówno Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej, jak i Sądu Najwyższego nie było jednolite i klarowne, jeśli chodzi o skutki abuzywnych postanowień w umowach konsumenckich, w tym w umowach kredytowych indeksowanych do waluty obcej albo denominowanych do waluty obcej. Nie było też stanowczych wypowiedzi w judykaturze co do tzw. klauzul walutowych i przedkontraktowych obowiązków kredytodawców w stosunku do konsumentów-kredytobiorców w zakresie informacji o ryzyku walutowym. Ponadto istotne znaczenie z tej perspektywy mają rygory procesowe związane z rozkładem ciężaru dowodu (art. 3 k.p.c., art. 6 k.c.) i prekluzją dowodową (art. 207 § 1 i § 6 k.p.c., art. 217 § 2 k.p.c. w wersji wówczas

obowiązującej) oraz dynamika procesowa implikowana nieprzewidywalnością zachowania powoda jako przeciwnika procesowego.

Przykładowo stanowisko, że mechanizm ustalania przez bank kursów waluty, który pozostawia bankowi swobodę, jest w sposób oczywisty sprzeczny z dobrymi obyczajami i rażąco narusza interesy konsumenta, a klauzula, która nie zawiera jednoznacznej treści i przez to pozwala na pełną swobodę decyzyjną przedsiębiorcy w kwestii bardzo istotnej dla konsumenta, dotyczącej kosztów kredytu, jest klauzulą niedozwoloną w rozumieniu art. 385¹ § 1 k.c., ugruntowywało się stopniowo (zob. wyroki Sądu Najwyższego z 22 stycznia 2016 r., I CSK 1049/14, OSNC 2016, nr 11, poz. 134, z dnia 1 marca 2017 r., IV CSK 285/16, z 27 lutego 2019 r., II CSK 19/18, z 11 grudnia 2019 r., V CSK 382/18). Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej prezentował stanowisko, że w odniesieniu do postanowienia stanowiącego elementu tzw. spreadu walutowego, art. 6 ust. 1 dyrektywy Rady 93/13/EWG z 5 kwietnia 1993 r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich (dalej: „dyrektywa 93/13”), nie stoi na przeszkodzie, aby sąd krajowy zastąpił niedozwolone postanowienie umowne przepisem prawa krajowego o charakterze dyspozytywnym (por. wyroki 30 kwietnia 2014 r., nr C - 26/13 C - 26/13, Árpád Kásler, Hajnalka Káslerné Rábai przeciwko OTP Jelzálogbank Zrt. i z 21 stycznia 2015 r., C - 482/13, Unicaja Banco SA v. Jose Hidalgo Rueda i in.). Orzecznictwo Sądu Najwyższego poszło jeszcze dalej i dopuszczało możliwość wypełnienia luki w umowie także w innych sytuacjach, zagrażających interesom konsumenta, również wtedy, gdy nie ma możliwości odwołania się do odpowiedniego przepisu dyspozytywnego (por. wyrok z 14 lipca 2017 r., II CSK 803/16, OSNC 2018 r., nr 7-8, poz. 79). Odwoływano się też do art. 358 § 2 k.c. w wersji znowelizowanej ustawą z dnia 23 października 2008 r. (Dz. U. Nr 228, poz. 1506) (por. uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z 1 marca 2017 r., IV CSK 285/16), a także do analogii z art. 41 prawa wekslowego (por. uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z 14 lipca 2017 r., II CSK 803/16). Ponadto przyjmowano, że postanowienie umowy kredytu zawierające uprawnienie banku do przeliczenia sumy wykorzystanego przez kredytobiorcę kredytu do waluty obcej (tzw. klauzula spreadu walutowego) nie dotyczy świadczeń głównych stron w rozumieniu art. 385¹ § 1 zd. 2 k.c. (por. wyroki Sądu Najwyższego z 22 stycznia 2016 r., I CSK 1049/14, OSNC 2016 nr 11, poz. 134, z 1 marca 2017 r., IV CSK

285/16, z 14 lipca 2017 r., II CSK 803/16 i z 29 października 2019 r., IV CSK 309/18). W tej ostatniej kwestii w powołanym już wyroku z 30 kwietnia 2014 r., C - 26/13, Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej uchylił się od oceny, czy będące częścią klauzuli indeksacyjnej postanowienie przewidujące spłatę rat w walucie krajowej, których wysokość była obliczana na podstawie kursu sprzedaży CHF stosownego przez kredytujący bank, określa główny przedmiot umowy, pozostawiając tę ocenę sądom krajowym.

Nie można również pomijać faktu, że pozwany Bank dążył do wykazania, iż skoro oprócz kredytu indeksowanego do waluty obcej z 2005 r. powód miał jeszcze trzy inne tego typu kredyty, to był on dobrze zorientowany w kwestiach związanych z tymi kredytami i ze względu na założony przez niego cel odpowiadały jego potrzebom.

Dane zawarte we wniosku z 16 kwietnia 2015 r. o udzielenie pożyczki hipotecznej, od strony strukturalnej, można podzielić na trzy grupy. Pierwsza z nich obejmuje takie dane personalne jak: imię i nazwisko, nr dowodu osobistego, data urodzenia, PESEL, imiona rodziców, nazwisko panieńskie matki, adres zameldowania, nr telefonu, adres e-mail i wykształcenie. Co do tych danych nie może być w ogóle mowy o naruszeniu prawa do prywatności, skoro i tak tego rodzaju dane musiały być ujawnione w sprawie [...], a to z uwagi na warunki określone w art. 126 k.p.c. (tj. wymogi pierwszego pisma procesowego), a ponadto mogły wynikać z dokumentacji bankowej związanej z zaciągnięciem przez powoda kredytu w 2005 r., który stanowił przedmiot sporu w tamtej sprawie.

Druga grupa danych dotyczy informacji o trzech kredytach w innych bankach. Ta informacja stanowi z jednej strony tajemnicę bankową, a z drugiej element prawa do prywatności. Wprawdzie w odniesieniu do tych danych - w stanie faktycznym sprawy - doszło do naruszenia tych dóbr osobistych powoda, ale zachowanie pozwanych nie było bezprawne, skoro pozwany w ten sposób realizował - za pośrednictwem pozwanego pełnomocnika - prawo do obrony w procesie sądowym. W tym zakresie powołanie się przez pozwanego na te okoliczności było bez wątpienia adekwatne, proporcjonalne i miało bezpośredni związek z przedmiotem sporu w tamtej sprawie, a to ze względu na twierdzenia powoda o nieważności

umowy kredytowej, a przede wszystkim z uwagi na wskazywane przez powoda w tamtej sprawie przyczyny nieważności umowy kredytowej i dążenie pozwanego do wykazania wiedzy powoda na temat kredytów z elementami walutowymi.

Z kolei trzecia grupa zawiera dane dotyczące: statusu zamieszkania, źródeł dochodu (forma zatrudnienia, forma prawna działalności gospodarczej, wielkość firmy), dochodów i wydatków (średniomiesięczny dochód netto, waluta dochodu, dodatkowe źródła dochodu z podziałem na dochód uzyskany z działalności gospodarczej), zobowiązań finansowych (w szczególności dane dotyczące posiadanych zobowiązań). Ta grupa informacji stanowi nie tylko dane z zakresu prywatności, ale także informacje bankowe i w rzeczy samej nie była potrzebna do przeprowadzenia dowodu na okoliczności wskazywane przez pozwanego Bank w sprawie [...], z wyjątkiem tych spośród zobowiązań, które były związane z zaciąganiem wspomnianych trzech kredytów, a objętych wyżej opisaną drugą informacją. Modelowo więc pozwani powinni byli te dane (z trzeciej grupy informacji z wyjątkiem danych o zobowiązaniach skorelowanych z informacją o kredytach z grupy drugiej) odpowiednio zabezpieczyć (zakryć) i przedstawić wniosek powoda z 16 kwietnia 2015 r. bez tych danych. Niemniej jednak eksces pozwanych w tym zakresie nie daje podstaw do przyjęcia, że nastąpiła ingerencja pozwanych w prawo do prywatności powoda w stopniu uzasadniającym przyznanie mu żądanej ochrony prawnej. Wszak ujawnienie tych danych nastąpiło wyłącznie w stosunku do osób, mających normatywnie określony obowiązek dochowania ich w tajemnicy (zob. art. 6 pkt 3 ustawa z dnia 18 grudnia 1998 r. o pracownikach sądów i prokuratury, jedn. tekst: Dz. U. z 2018 r., poz. 577; art. 85 u.s.p.; art. 6 ust. 1 ustawy z dnia 26 maja 1982 r. - Prawo o adwokaturze, jedn. tekst: Dz. U. z 2022 r., poz. 1184 i art. 3 ust. 3 ustawy z dnia 6 lipca 1982 r. o radcach prawnych, jedn. tekst: Dz. U. z 2022, poz. 1166). Taki obowiązek spoczywa również na podmiotach, do których pozwani mieliby przesłać żądane przez powoda oświadczenie (prezes sądu, przewodniczący wydziału, kancelarii adwokacka). Ponadto tego typu dane (przynajmniej co do ich części) mogły być też objęte wnioskiem powoda związanym z udzieleniem mu kredytu z 2005 r. (przy ubieganiu się o kredyt konieczne jest przedstawienie aktywów i zobowiązań, gdyż ma to znaczenie dla oceny zdolności), a nie ulega wątpliwości, że te dane, ale dotyczące kredytu z 2005 r., mogły być przedstawione w sprawie

[...]. W konsekwencji ujawnienie informacji z trzeciej grupy - ze względu na zakres tych danych, ich przedmiot, status osób, którym zostały one udostępnione oraz miejsce (na użytek wyłącznie procesu sądowego), a także z uwagi na brak po stronie pozwanych złej wiary w przedłożeniu wniosku powoda z 16 kwietnia 2015 r., jako materiału dowodowego - samo w sobie, a także biorąc pod uwagę wynikające z tego skutki, nie było dla powoda na tyle dolegliwe i krzywdzące, aby uzasadniało, co zasady, jego roszczenie o ochronę dóbr osobistych, ponieważ zakres bezprawności zachowania pozwanych, w tych okolicznościach, uznać należy za minimalny.

Z tych przyczyn, Sąd Najwyższy orzekł na podstawie art. 398¹⁴ k.p.c., a o kosztach postępowania kasacyjnego zgodnie z art. 98 § 3 k.p.c. w zw. z art. 99 k.p.c., art. 398²¹ k.p.c. i art. 391 § 1 k.p.c. Na zasądzone koszty składa się wynagrodzenie za zastępstwo procesowe ustalone według minimalnej stawki taryfowej (§ 8 ust. 1 pkt 2 w zw. z § 10 ust. 4 pkt 2 i § 20 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych, jedn. tekst: Dz. U. z 2023, poz. 1935), z ustawowymi odsetkami za opóźnienie (art. 98 § 1¹ zd. 3 k.p.c. w zw. z art. 19 ust. 1 i art. 31 ustawy z dnia 9 marca 2023 r. o zmianie ustawy - Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw, Dz. U. poz. 614, w zw. z § 2a rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 6 sierpnia 2014 r. w sprawie określenia brzmienia klauzuli wykonalności.

(M.M.)

[a]